

Czym jest Europa ojczyzn?

„Europa ojczyzn” to wizja Europy jako związku suwerennych państw narodowych, które współpracują, ale nie przekazują swojej władzy wspólnym instytucjom.

W Polsce hasło kojarzy się dziś z prawicą, ale ma ponad sześćdziesiąt lat i francuski rodowód. Stoi za nim spójny pomysł na Unię, a nie tylko polityczny slogan.

Skąd się wzięło

Ojcem idei jest prezydent Francji Charles de Gaulle, choć samego sformułowania się wypierał. Na konferencji prasowej 15 maja 1962 roku powiedział, że nigdy nie mówił o „Europie ojczyzn”, choć wciąż mu to przypisywano. Mówił o „Europie państw”. Już we wrześniu 1960 roku tłumaczył, że filarami Europy są państwa, a próba zbudowania czegoś trwałego „poza państwami i ponad nimi” to „chimera”. W 1962 roku kpił, że Dante, Goethe i Chateaubriand nie byłiby wielcy, gdyby pisali w jakimś wspólnym esperanto albo volapüku.

De Gaulle próbował wcielić tę wizję w życie. Plany Foucheta z lat 1961–1962 proponowały unię polityczną opartą na regularnych spotkaniach szefów rządów i decyzjach podejmowanych jednomyślnie. Belgia i Holandia chciały najpierw przyjęcia Wielkiej Brytanii i w kwietniu 1962 roku rozmowy upadły. W lipcu 1965 roku Francja zaczęła bojkotować posiedzenia Rady, sprzeciwiając się m.in. przejściu na głosowanie większością. Kryzys zakończył kompromis luksemburski ze stycznia 1966 roku: w sprawach uznanych przez państwo za „bardzo ważne” szukano odtąd jednomyślności. Dopiero Jednolity Akt Europejski, obowiązujący od 1987 roku, uczynił większość kwalifikowaną regułą w kolejnych dziedzinach, przede wszystkim przy budowie wspólnego rynku.

Co to znaczy w praktyce

Zwolennicy Europy ojczyzn chcą zwykle trzech rzeczy:

- weta w ważnych sprawach – żeby żadnego państwa nie dało się przegłosować tam, gdzie chodzi o jego żywotne interesy;

- mniejszej roli instytucji wspólnych – ostatnie słowo mają mieć rządy, a nie Komisja czy Parlament Europejski;
- zamkniętej listy kompetencji – Unia może robić tylko to, co państwa wyraźnie jej przekazały, a resztę zachowują stolice.

Kto o niej mówi w Polsce

Najmocniej tę wizję rozwija Prawo i Sprawiedliwość. W lipcu 2021 roku PiS podpisało razem z m.in. Fideszem, francuskim Zjednoczeniem Narodowym, włoską Ligą i hiszpańskim Vox deklarację przeciw „europejskiemu superpaństwu” i za listą nienaruszalnych kompetencji państw. Ówczesny premier Mateusz Morawiecki mówił w marcu 2023 roku w Heidelbergu: „Potrzebujemy Europy silnej siłą państw narodowych, a nie Europy zbudowanej na ich gruzach” – i ostrzegał przed odejściem od jednomyślności.

Prezydent Karol Nawrocki w listopadzie 2025 roku w Pradze nazwał państwa „panami traktatów” i – według relacji prasowych – zaproponował utrzymanie jednomyślności oraz likwidację stanowiska przewodniczącego Rady Europejskiej.

To nie jest program wyjścia z Unii – kto w Polsce naprawdę chce poexitu, opisujemy w tekście [Czy Polska wyjdzie z Unii?](#)

Polacy są w tej sprawie podzieleni. W styczniu 2026 roku według CBOS 23% badanych chciało większej roli państw narodowych, 32% – zachowania obecnego stanu, 26% – dalszej integracji, a 5% – wyjścia z Unii.

Co by rozwiązała, a czego nie

Europa ojczyzn dobrze odpowiada na prawdziwy problem: obawę, że o sprawach ważnych dla Polaków zdecydują inni. Według CBOS 38% Polaków uważa, że członkostwo nadmiernie ogranicza suwerenność Polski, choć 50% się z tym nie zgadza.

Weto daje pewność, że nic ważnego nie przejdzie bez zgody Warszawy.

Ma jednak swoją cenę. Weto, które chroni Polskę, chroni też każdy z pozostałych 26 rządów – także ten, który chciałby zablokować sankcje wobec Rosji albo pomoc dla Ukrainy. Polska historia zna tę pułapkę: Bronisław Geremek przypominał, że liberum veto, wymóg jednomyślności, przyczyniło się do upadku Rzeczypospolitej. Już dziś jednomyślność spowalnia Unię w polityce zagranicznej i obronie – tam, gdzie Polska najbardziej potrzebuje szybkości.

Jest wreszcie pytanie o skalę. Wspólny rynek, unia celna i polityka handlowa działają właśnie dlatego, że nikt nie może ich zablokować w pojedynkę. Państwa narodowe pozostaną w Europie fundamentem – co do tego zgadzają się prawie wszyscy. Pytanie brzmi, czy w sprawach przekraczających siły jednego kraju mogą decydować razem, czy każdy musi mieć prawo powiedzieć „nie”. Jak to wygląda dziś, opisujemy w tekście [Czy UE to federacja?](#)

Wszystkie pytania →

CZĘSTE PYTANIA

Kto wymyślił hasło „Europa ojczyzn”?

Przypisuje się je Charles'owi de Gaulle'owi, ale on sam w maju 1962 roku powiedział, że nigdy nie mówił o „Europie ojczyzn”. Mówił o „Europie państw”: według niego nie da się zbudować niczego trwałego ponad państwami i poza nimi.

Czym Europa ojczyzn różni się od federacji?

W Europie ojczyzn ostatnie słowo mają rządy narodowe, a wspólne decyzje zapadają jednomyślnie. W federacji część władzy przechodzi na stałe na poziom wspólny, a decyzje zapadają większością. Dzisiejsza Unia łączy oba modele.

Czy PiS chce Europy ojczyzn?

PiS od lat broni Unii państw narodowych. W 2021 roku podpisało z partiami takimi jak Fidesz i Zjednoczenie Narodowe deklarację przeciw „europejskiemu superpaństwu”. Ówczesny premier Mateusz Morawiecki mówił w 2023 roku o „Europie silnej siłą państw narodowych”. Wyjścia z Unii partia nie proponuje.

Czy Europa ojczyzn to polexit?

Nie. To wizja Unii, w której państwa zachowują weto i odbierają część uprawnień instytucjom wspólnym, ale z Unii nie wychodzą. W 2021 roku władze PiS przyjęły uchwałę, że wiążą przyszłość Polski „jednoznacznie z przynależnością do Unii Europejskiej”.

Czy taki model już kiedyś działał?

Częściowo. Po kompromisie luksemburskim z 1966 roku państwa Wspólnoty szukały jednomyślności w sprawach, które któreś z nich uznało za bardzo ważne. Głosowanie większością stało się regułą w kolejnych dziedzinach dopiero dzięki Jednolitemu Aktowi Europejskiemu, obowiązującemu od 1987 roku.

ŹRÓDŁA

- CVCE: konferencja prasowa Charles'a de Gaulle'a, 15 maja 1962 (1962) – „nigdy nie mówiłem o «Europie ojczyzn», choć wciąż się twierdzi, że to robiłem”; „nie może być innej możliwej Europy niż Europa państw”; Dante, Goethe i Chateaubriand, „esperanto” i „volapük”
- CVCE: konferencja prasowa Charles'a de Gaulle'a, 5 września 1960 (1960) – filarami Europy są państwa; budowanie czegoś „poza państwami i ponad nimi” to „chimera”
- CVCE: Plany Foucheta (1997) – plan I z 19 października 1961, plan II z 18 stycznia 1962; ministrowie stwierdzili fiasko 17 kwietnia 1962 roku, gdy Belgia i Holandia domagały się najpierw przyjęcia Wielkiej Brytanii
- CVCE: kompromis luksemburski (1966) – kryzys „pustego krzesła” od 1 lipca 1965 roku, gdy Francja przestała brać udział w posiedzeniach Rady; tekst z 29 stycznia 1966 roku o „bardzo ważnych interesach” i rozbieżności, która pozostała
- Parlament Europejski: Jednolity Akt Europejski (2026) – podpisany w lutym 1986 roku, w mocy od 1 lipca 1987 roku; EUR-Lex: streszczenie Jednolitego Aktu Europejskiego (2026) – większość kwalifikowana stała się regułą w czterech dotychczasowych obszarach i w nowych politykach
- Ambasada RP w Pradze: wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego na Uniwersytecie w Heidelbergu (2023) – 20 marca 2023 roku: „Potrzebujemy Europy silnej siłą państw narodowych, a nie Europy zbudowanej na ich gruzach”; sprzeciw wobec odejścia od jednomyślności
- Marek Kuchciński: Deklaracja ideowa liderów europejskiej centroprawicy (2021) – deklaracja 16 partii z 2 lipca 2021 roku, m.in. PiS, Fideszu, Zjednoczenia Narodowego, Ligi i Vox: przeciw „europejskiemu superpaństwu”, za listą nienaruszalnych kompetencji państw
- Prawo.pl: Polexit? PiS: nie zamierzamy wprowadzać Polski z UE (2021) – uchwała Komitetu Politycznego PiS z 15 września 2021 roku
- Notes from Poland: Poland's president proposes EU reform (2025) – wykład w Pradze 24 listopada 2025 roku: państwa „panami traktatów”; utrzymanie jednomyślności i komisarzy z każdego kraju, likwidacja stanowiska przewodniczącego Rady Europejskiej
- CBOS: Polacy o integracji europejskiej, komunikat 19/2026 (2026) – styczeń 2026 roku, n=938: 26% za pogłębianiem integracji, 32% za obecnym stanem, 23% za większą rolą państw narodowych, 5% za wyjściem; 38% uważa, że członkostwo nadmiernie ogranicza suwerenność, 50% się z tym nie zgadza
- Traktat o Unii Europejskiej, art. 16 (2016) – większość kwalifikowana w Radzie
- Parlament Europejski, EPRS: Bronisław Geremek (2021)698820_EN.pdf – liberum veto jako przyczyna upadku Rzeczypospolitej, paralela z jednomyślnością w UE